

Ks. Adam Ryszard Prokop  
Gera, Niemcy

## Zastygłe i poblądle oblicza Anioła. Przyczyny i konsekwencje kryzysu angelologii widziane przez pryzmat wybranych dzieł literackich i malarskich

### 1. Krótki zarys rozwoju angelologii

Istnienie aniołów jest prawdą wiary potwierdzoną jednomyślnie przez Pismo Święte i Tradycję<sup>1</sup>. Oficjalne wypowiedzi Kościoła, które dotyczą tej kwestii, ograniczają się do zakwalifikowania aniołów jako stworzeń, przedstawicieli „rzeczy niewidzialnych”, obdarzonych wolną wolą i inteligencją; każdy człowiek ma przyznanego mu do pomocy Anioła Stróża<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Urząd Nauczycielski Kościoła na przestrzeni wieków bardzo powściągliwie odnosił się do kwestii istnienia aniołów. Za wypowiedzi dogmatyczne w tej kwestii uchodzą: wyznanie wiary Soboru Laterańskiego IV (1215) przeciw Albigensom i Katarom (tłumaczenie polskie w: *Breviarium Fidei*, oprac. St. Głowa, I. Bieda, Poznań 1998, s. 166–167), powtórzone w konstytucji dogmatycznej Soboru Watykańskiego I *Dei Filius* (tłum. pol. w: *Breviarium Fidei...*, s. 180–181). W obu tekstach w oryginale łacińskim nie występuje jednak rzeczownik „anioł”, a znacznie mniej konkretny, za to świadczący o ostrożności Ojców Soborowych w tej kwestii, przymiotnik „anielski”. Jak słusznie zauważa Albert J. Urban, w całej historii chrześcijaństwa Magisterium Kościoła nigdy nie uczyniło duchowego lub religijnego zajmowania się aniołami przedmiotem wiary, wręcz przeciwnie, ograniczyło się ono do zwalczania przesadzonych tendencji tak w teologii, jak i w praktyce. (por. A.J. Urban, *Lexikon der Engel*, Augsburg 2007, s. 119).

<sup>2</sup> Ciekawe refleksje na ten temat znajdują się w przedmowie M. Cynki do wydania polskiego *Małego leksykonu aniołów*: H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, Poznań 2007, s. 9. Wolna wola i poznanie aniołów, jak również nauka o Aniołach Stróżach nigdy nie zostały oficjalnie zdogmatyzowane, ale stanowią część powszechnego nauczania Kościoła. Woluntaryzm i epistemologię aniołów potwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, pkt. 311), zaś kult Aniołów Stróżów oficjalnie zatwierdziło przyjęcie ich święta do kalendarza liturgicznego w 1670 r.

Paralelnie do wykładni dogmatycznej, choć znacznie bardziej wybujałe, rozwija się refleksja teologiczna. Teza Pseudo-Dionizego Areopagity o istnieniu dziewięciu zhierarchizowanych chórów anielskich ustala średniowieczny kanon, zarówno myślowy, jak również estetyczny, gdyż Pseudo-Dionizy zawarł w swoim dziele *O hierarchii niebieskiej* także wskazówki ikonograficzne, określając, w jaki sposób i za pomocą jakich atrybutów należy przedstawiać dany chór anielski<sup>3</sup>. Tezy Areopagity wykorzystał św. Tomasz z Akwinu do sformułowania swojego traktatu o aniołach w Sumie teologicznej, który niewątpliwie należy do szczytowych osiągnięć angelologii spekulatywnej<sup>4</sup>.

Aniołowie, którzy na kartach Biblii pojawiają się w kluczowych momentach historii zbawienia<sup>5</sup>, jeszcze w antyku znajdują miejsce w dziełach sztuki<sup>6</sup>. W malarstwie średniowiecznym pozostają długo pod wpływem ikonografii bizantyjskiej; następnie, na skutek pobożności franciszkańskiej następuje większa antropomorfizacja, zwłaszcza emocjonalna, pojawia się też coraz więcej cech androgynicznych. Od XIV w. pojawia się trzecia konwencja przedstawienia anielskiego – jako dziecka ze skrzydłami<sup>7</sup>. Od późnego średniowiecza, poprzez renesans, aż po barok większość mistrzów pędzla pozostawiła po sobie arcydzieła prezentujące postaci anielskie.

W literaturze szczytowymi osiągnięciami pozostają niewątpliwie *Boska Komedia* Dantego i *Raj utracony* Milтона. Nie brak też świadectw pobożności anielskiej – na przykład w *Pieśni o Rolandzie* wzywa się ich

---

<sup>3</sup>Obszerne komentarze do dzieła Pseudo-Dionizego, jak również jego miejsce i rolę w neoplatońskiej teologii chrześcijańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem angelologii, m.in. w: A.J. Urban, *Lexikon der Engel...*, s. 136–162; H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 59–63.

<sup>4</sup>Próbie syntezy metafizycznej angelologii św. Tomasza, przystępnej i zrozumiałej dla współczesnego czytelnika podejmuje Aleksandra Bańka w swoim artykule o aniołach w perspektywie ontologii Akwinaty (A. Bańka, *Ens spiritualis, czyli anioł w świetle tomistycznej koncepcji bytu*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. III, red. J. Ługowska, Wrocław 2006, s. 105–112).

<sup>5</sup>Między innymi strzegą wrót Edenu (Rdz 3, 24), towarzyszą narodowi wybranemu podczas wędrówki do ziemi obiecanej (Wj 14, 19), zwiastują narodziny Mesjasza (Łk 1, 26–38).

<sup>6</sup>Za najstarszy wizerunek anioła uchodzi scena Zwiastowania z katakumb św. Priscylli w Rzymie z II lub III w. n.e. (por. R. Giorgi, *Aniołowie i demony*, Warszawa 2007, s. 283, a także: H. Krauss, *Mały leksykon aniołów...*, s. 65).

<sup>7</sup>Na kształtowanie się pierwotnego wizerunku anioła w malarstwie niewątpliwie miało wpływ niebezpieczeństwo utożsamienia z bóstwami pogańskimi, które dopiero w epoce przełomu między antykiem a średniowieczem stopniowo zanikało. Przejrzysty i zwięzły rys rozwoju wizerunków i atrybutów anioła w malarstwie w: H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 65–68).

pomocy. W renesansie i baroku punkt ciężkości przesuwają się z zaświatów do tego świata, gdzie pomagają ludziom, chronią ich przed złymi duchami, z którymi wciąż prowadzą walkę<sup>8</sup>.

Literatura i malarstwo od antyku po barok wyrażają bogactwo angelologiczne, zarówno na poziomie spekulatywnym, jak również jego przełożenie na poziomie egzystencjalno-religijnym. Szukane są nowe środki wyrazu, nowe symbole, nowe motywy, aby zaświadczyć o rozwoju, pogłębieniu, ale też popularności anielskiego tematu.

## 2. Kryzys angelologii nowożytnej

Cezurę europejskiego światopoglądu niewątpliwie wyznacza oświecenie, w którym – z samej definicji – miejsca na dobre duchy nie było<sup>9</sup>. Oczywiście, można dopatrywać się kryzysu myśli anielskiej już wcześniej, w dobie reformacji, kiedy zarówno Luter, jak i Kalwin odrzucili kult aniołów, uznając go za zagrożenie dla monoteizmu oraz za wpływ pogański, wypaczający wczesne chrześcijaństwo<sup>10</sup>.

Analogicznie do wcześniejszych epok, kiedy rozkwit angelologii wyraźnie był obecny w literaturze i malarstwie, na kanwie wybranych dzieł malarskich i literackich postaram się wymienić najważniejsze problemy, z którymi boryka się współczesna nauka o aniołach. Upредить trzeba czytelnika, że wybór jest subiektywny. Do zilustrowania pewnych tendencji można zapewne wybrać zupełnie inne przykłady. Ja wybrałem poniższe uwzględniając następujące kryteria: po pierwsze, zależało mi na tym, by były to egzemplarze polskie, aby pokazać ewolucję niektórych problemów w naszej konkretnej narodowej rzeczywistości, co mi się z jednym wyjątkiem udało; po drugie, istotne było, aby istniała możliwość interpretacji w duchu chrześcijańskim, w odróżnieniu od motywu anioła jako miary i metafory archetypów mniej lub bardziej definiowalnej mistyki antropologicznej, albo przeciwnie – do anioła jako nośnika określonych treści ezoterycznych, z założenia nieortodoksyjnych i heretyckich<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, s. 63–65.

<sup>9</sup> Zob. M. Cieński, *Czy wiek XVIII potrzebował aniołów? O postawach religijnych w dobie oświecenia*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. II, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 96–105.

<sup>10</sup> Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot...*, s. 73–76.

<sup>11</sup> Ze względu na ramy niniejszego artykułu, wybrane przykłady z literatury stanowią krótkie formy liryczne. Naturalnie anioły są obecne także w innych, obszerniejszych formach literackich; mimo to, trzeba zauważyć, że nie ma nowożytnego dzieła o tematyce anielskiej, które można by bez wahania zestawzić z *Boską Komedią* Dantego lub *Rajem utraconym* Milтона.

## 2.1 Romantyzm

Epoka romantyzmu świadomie skierowała się przeciw oświeceniowym ideałom naukowym i poznawczym, pragnęła pokazać granice epistemologii opartej wyłącznie na eksperymencie. Wydawałoby się więc, że temat anielski idealnie pasuje do sfery, której nie ogarnia „mędrca szkiełko i oko”. Tak zaczęły się moje poszukiwania anioła wśród dzieł uznanych polskich malarzy doby romantyzmu. Wśród całej palety portretów, kłęsk narodowych i fascynacji końmi, trudno go jednak było znaleźć. Ale ostatecznie szukanie zakończyło się sukcesem.

### 2.1.1. Teofil Kwiatkowski *Bal w Hotelu Lambert* (marginalizacja)<sup>12</sup>

Już pierwszy rzut oka na ten obraz pokazuje, że nie jest to wielki powrót tematu anielskiego, który tu jest tylko znikomym elementem tła, dla uwiecznienia: historycznej roli obozu „Hotel Lambert”, jak wskazuje obecny tytuł; ale też muzyki wielkiego polskiego kompozytora, którego Kwiatkowski był przyjacielem, na co wskazuje pierwotny tytuł: *Polonez Chopina*<sup>13</sup>.

Kwiatkowski ilustruje muzykę, należącą także do świata rzeczy niewidzialnych. Kompozycja dotyczy symboliczno-rodzajowych scen, ukazujących świat zjaw i majaków. Zdegradowany do tego poziomu anioł jest jednym z wielu jej elementów. Wśród wysiłków epoki romantycznej, by odkryć, wyrazić niepoznawalne i niewidzialne, pozostające w sferze pozazmysłowej, anioły pozostają jedynie jednymi z wielu bytów bajkowych, mitologicznych. Wypracowana w późnym średniowieczu angelologia spekulatywna, wyeksploatowana do granic możliwości w baroku i zdyskredytowana w oświeceniu, nie ma siły, by na nowo się odkryć i dać impuls sztuce do nowego, kreatywnego przepracowania tematu. Rysuje się tutaj bardzo wyraźnie marginalizacja wątku anielskiego, zarówno na poziomie naukowym, jak również na poziomie sztuk pięknych.

Jedną z głównych przyczyn tej marginalizacji jest świadomość teologów, że angelologia pozbawiona metafizyki staje się jałowa i bezcelowa. O ile Akwinata mógł jeszcze, na bazie metafizycznej, stawiać w pełnej powadze ważne dla ontologii bytów duchowych pytanie, o ilość aniołów na główce szpilki, o tyle powyższe pytanie staje się dowodem na absurd scholastyczny w epoce nowożytnej. Teologowie zdają sobie sprawę, że

---

<sup>12</sup> Obraz ten istnieje w kilku wersjach, anioł jest dostrzegalny na wszystkich mi znanych.

<sup>13</sup> Zob. <http://poznan-sztuka.webpark.pl/kwiatk2.htm>, 23 I 2010.

świat aniołów pozostanie tajemnicą. Angelologia przestaje być osobnym działem dogmatyki, zostaje zmarginalizowana do skromnej części traktatu o stworzeniu.

2.1.2. Antoni Edward Odyniec *Anioł śmierci*<sup>14</sup> (agnostycyzm epistemologiczny)

W epoce romantyzmu utrwała się w świadomości powszechnej przekonanie o niepoznawalności aniołów, ale towarzyszy mu jeszcze niezachwiana wiara w anioły<sup>15</sup>. Antoni Edward Odyniec w interesujący sposób przedstawia to w swoim *Aniele Śmierci*<sup>16</sup>. Tytułowy bohater, podmiot liryczny wiersza, jest bytem jak najbardziej realnym, istniejącym w wymiarze boskim, wiecznym, ale działającym w tej rzeczywistości. Jego zadaniem jest niesienie miłości, pokoju, błogie przeniesienie duszy w zaświaty, tymczasem człowiek, przy swoich ograniczonych możliwościach poznawczych odczuwa strach, lęk, beznadzieję. Autor romantyczny wyraźnie wiąże ograniczoną epistemologię ludzką z grzechem pierworodnym, przez co podkreśla jej nieodwracalność i niezmienność, co praktycznie jest wyrokiem śmierci dla angelologii uprawianej przez ludzi, z których każdy jest grzeszny. I tak człowiek pozostaje przed wyborem wiary lub niewiary anielskiej, bez możliwości rozumowego zgłębienia tematu, gdyż jedynym naukowym, bądź obiektywnym stanowiskiem wobec aniołów może być agnostycyzm epistemologiczny. Sami teologowie zdają się podzielać to zdanie, przynajmniej brak jest ortodoksyjnych prób odbudowania angelologii dostosowanej do nowej sytuacji światopoglądowej<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> A.E. Odyniec, *Anioł śmierci*, [w:] H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot...*, s. 177–178.

<sup>15</sup> Aniołów w polskiej literaturze romantycznej nie brakuje, wątki anielskie podejmują niemalże wszyscy poeci. W patriotycznym kontekście nie dziwi też stosunkowo częsty motyw Anioła Narodu. Tym bardziej zaskakująca i krytyczna dla angelologii wydaje się następująca refleksja lingwistyczna: „Poezja romantyzmu obfituje w liczne uwznioślające, poetyzujące określenia omowne, szczególnie przy próbach ujęcia w słowo poetyckie tego, co nieuchwytnie, transcendentne. [...] Przy grupie nazw aniołów zastanawia brak tego rodzaju transpozycji poetyckich i wierność istniejącym, zastanym w tradycji nazwom”. (D. Szagun, *Anioł i anielskość w romantyzmie na podstawie poezji Kornela Ujejskiego i Cypriana Norwida*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, red. J. Ługowska, J. Skawiński, Wrocław 2004, s. 109).

<sup>16</sup> O szerszym kontekście mitu Anioła Śmierci w: J. Krawczyk, *Szkic sylwetki anioła śmierci w sztuce*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, t. II, red. J. Ługowska, Wrocław 2005, s. 475–482.

<sup>17</sup> Próby podejmowane do dnia dzisiejszego w angelologii nowożytnej albo powielają metafizyczno-ontologiczne modele, ignorując ich anachronizm, lub odcinają się zdecydowanie od scholastycznych korzeni i „puryfikują” angelologię z średniowiecznych koncepcji, nie udało się jednak po dzień dzisiejszy stworzyć ekwiwalentnej angelologii

## 2.2. Modernizm

Dekadencja i rozczarowanie światem rzeczywistym na przełomie wieków wyraźnie potęgują sentymenty związane z transcendencją, nieskalanym sacrum. Malarstwo modernistyczne, zwłaszcza nasze rodzime, zdaje się na nowo przywracać blask dawnej chwale anielskiej. Bez wątpienia jest to apogeum pojawiania się postaci aniołów na polskich płótnach. Również w literaturze, zwłaszcza w poezji, ich nie brakuje. Mimo to, jeśli uważniej im się przyjrzeć, wyraźnie widać konsekwencje agnostycyzmu epistemologicznego i marginalizacji angelologii w teologii uniwersyteckiej.

### 2.2.1. Jacek Malczewski *Zmartwychwstanie* (konwencjonalizacja)

Jeden z najciekawszych, dla mnie, obrazów modernistycznych to *Zmartwychwstanie* Jacka Malczewskiego. Niebieskie motyle, szarańcza, zasłuchana twarz malarza, pewien niepokój, wszystko to stwarza wielorakie możliwości interpretacyjne. Sam anioł rozczarowuje jednak konwencją – kobieta ze skrzydłami, otoczona blaskiem światła, grająca na lirze. Kobiecość to tylko uwypuklenie, obecnych jeszcze w wiekach średnich, androgynicznych cech anielskich, lira – symbol anielskiej muzyki, znanej od antyku, światłość, której ciemność nie ogrania, też nie jest odkrywca.

Odczuwalna jest w tym kontekście niemoc angelologii. O ile jeszcze artyści i odbiorcy sztuki mają potrzebę anioła, o tyle brak impulsów spekulatywnych, stosowany agnostycyzm epistemologiczny, sprawia, że anioł sztywnieje w konwencjach, powtarzanych bez końca symbolach, które w najgorszym wydaniu stają się popularnym kiczem. I nawet złoty wiek aniołów w malarstwie polskim nie potrafił tych konwencji przełamać<sup>18</sup>.

### 2.2.2. Bolesław Leśmian *Anioł*<sup>19</sup> (ateizm praktyczny)

Strach teologii przed spekulacjami angelologicznymi utwierdza Sobór Watykański I, który właściwie powtarza dogmaty ustalone w XIII w. na Soborze Laterańskim IV, nie wnosząc nic nowego, a równocześnie przekreślając scholastyczne spekulacje<sup>20</sup>. W tej atmosferze zmarginalizowana angelologia, choć wciąż jeszcze żywa w pobożności ludowej, staje

alternatywnej. Por. M. Cynka, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] H. Krauss, *Mały leksykon aniołów*, Poznań 2007, s. 10–12.

<sup>18</sup> Por. J. Krawczyk, *Szkic sylwetki anioła śmierci w sztuce...*, s. 481–482.

<sup>19</sup> B. Leśmian, *Anioł*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, Toruń 2000, s. 396.

<sup>20</sup> Zob. przyp. 1.

się dla kultury reliktem z zaświatów, nie do końca zrozumialiśmy, nieco zabobonnym. Sam brak nowej myśli angelologicznej jest już wyrazem praktycznego ateizmu teologów. Ów praktyczny, choć wciąż jeszcze szukający ateizm anielski wyraził Leśmian w swoim wierszu *Anioł*.

Dobry duch ma tutaj wszystkie konwencjonalne atrybuty: łącznik świata boskiego i ludzkiego, nadludzka szybkość, czysta inteligencja, oczy ogłędające Boga, androgyniczne cechy, nieosiągalność dla zmysłowej percepcji, skrzydła. Ale ta konwencja nie prowadzi do wiary, a wręcz przeciwnie – do „onieśmielenia niebem”. Konkluzja ateizmu praktycznego nie jest zaskoczeniem: anioł staje się archetypem pewnych wartości i cech, których już nie szukamy w rzeczywistości rzeczy niewidzialnych, w niebiańskim empireum, ale tu na ziemi wśród ludzi.

### 3. Diagnoza angelologii dzisiejszej

Na początku XXI wieku trzeba przede wszystkim zdiagnozować postępującą marginalizację angelologii. W najpopularniejszym obecnie w Niemczech podręczniku dogmatycznym, aniołom poświęcono zaledwie trzy strony w dwóch obszernych tomach<sup>21</sup>. Aktualnie obowiązujący Katechizm Kościoła Katolickiego też praktycznie nie wychodzi poza stworzenie świata niewidzialnego i powtórzenie miejsc obecności anielskiej w Piśmie Świętym<sup>22</sup>. Agnostycyzm poznawczy stał się niepisany dogmatem teologicznym, stąd nadal brak prób spekulatywnych. W szerokiej świadomości społecznej postaci aniołów tak się skonwencjonalizowały, że można je kupić w co drugim supermarkecie. Mało kto odważy się pewnie przyznać, że wierzy w uskrzydłonych hermafrodytów lub w barokowe nieloty, które siedzą na ramieniu w roli stróża i podszeptują dobre rady. Kryzys angelologii trwa, także w sztuce. Brak jest wielkich eposów i uznanych arcydzieł malarskich z tematem anielskim w tle. Bodaj ostatnim uznanym malarzem, który parał się tym tematem, był Marc Chagall. To jednak nie znaczy, że anioły są nieobecne. Na zakończenie dwa mało znane przykłady, powstałe w ostatnich latach, które poza już wymienionymi objawami kryzysu, rysują nowe zagrożenia.

#### 3.1. Jaqueline Fischer *Anioł* (ezoteryka indywidualistyczna)

Ten obraz nie wnosi nic nowego. Świetlista uskrzydłona postać o nieokreślonej płci, nie do końca uchwytana, nie do końca poznawalna.

<sup>21</sup> *Handbuch der Dogmatik, Band I*, red. Theodor Schneider, Düsseldorf 2006, s. 230-233.

<sup>22</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

Pewnie nie zwróciłby mojej uwagi, gdyby nie fakt, że wisi w kościele ewangelickim w małym miasteczku niemieckim. Jego autorką jest Jacqueline Fischer, która przez swoje obrazy pragnie wyrazić swoje przeżywanie wiary. Ale jak to pogodzić z permanentnym zakazem kultu aniołów u Lutra? Czyżby ezoteryka, która od zarania angelologii chrześcijańskiej była jej heretyckim ekwiwalentem, począwszy od gnozy, poprzez Blake'a i antropozofię, po New Age całkowicie wyeliminowała myśl ortodoksyjną? Nie raz już zdarzyło mi się w księgarni, w poszukiwaniu książek o aniołach, zostać wysłanym do działu ezoteryka, nie religioznawstwo.

### 3.2. Małgorzata Żygadło *Wędrówka z aniołem*<sup>23</sup> (ezoteryka indywidualistyczna)

Niebezpieczeństwo ezoterycznej indywidualizacji wiary zdaje się potwierdzać tekst Małgorzaty Żygadło *Wędrówka z aniołem*. Dla młodej poetki, aktywnej praktykującej katoliczki, jest zrozumiałe samo przez się, że jej więź z aniołem, pozostanie dla innych tajemnicą nie do pojęcia, dlatego ją ukrywa. Anioł stróż, zanurzony w konwencjonalnych wyobrażeniach i nieuchwytny epistemologicznie dla innych, staje się indywidualnym i idealnym przyjacielem. Obawiam się, że żadna odgórna wykładnia angelologiczna, zgodna z Pismem Świętym i Tradycją, tego nie zmieni.

### 3.3. Agonia

Podczas gdy Urząd Nauczycielski Kościoła milczy, teologowie boją się podjąć prób „reanimacji angelologii”, a sztuka wypaliła się powielaniem starych schematów jednej z prawd wiary, może się okazać, że jedyną alternatywą dla praktycznego ateizmu anielskiego jest ezoteryka. Niekoniecznie ta zorganizowana i świadoma, ale ta indywidualna i prywatna, wciąż kwitnąca w szeregach przeciętnych katolików<sup>24</sup>.

Czwarty wiek kryzysu angelologii: nie wiemy, kim oni są, jacy są; brak też prób nowego naukowego spojrzenia. Anielski, praktyczny ateizm kontra ludowa ezoteryka indywidualistyczna – czas pokaże, skąd i czy w ogóle przyjdzie impuls dla przyszłych wielkich słów i obrazów.

<sup>23</sup>M. Żygadło, *Wędrówka z aniołem*, [w:] *Shalom/Szalom* 2009, red. A.R. Prokop, Norderstedt 2009, s. 84.

<sup>24</sup>Por. Ż. Groborz-Mazanek, *Pakt z aniołem. Tematyka anielska w tzw. sztuce masowej i naiwnej*, „Topos” 2004, nr 1-2, s. 87.



Fr. Adam Ryszard Prokop

**Hardened and Pale Countenances of the Angel.  
Causes and Consequences of the Crisis of Angelology Seen  
through the Prism of Chosen Literary Works and Paintings**

The article presents the diagnosis of contemporary systematic angelology. The author indicates the relations between the development of theological reflection and its signs in words and images. The author treats the Enlightenment as a division line, since it was the time when the crisis of speculative angelology was finally sealed. Contemporary representations of angels are conditioned by marginalisation, epistemological agnosticism, conventionalism and practical atheism. The author discusses these problems using selected examples of the visual arts objects and literary works.